

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych **I Oddział** w Ł. decyzją z dnia 23.05.2019 r w związku z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania z dnia 24.04.2019 r odmówił **H. K.** przywrócenia terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, z uwagi na brak uprawdopodobnienia, że uchybienie terminu nastąpiło bez jej winy. Ponadto podniósł, iż od doręczenia decyzji minęło 5 lat, więc nie byłoby możliwości jej uchylenia.

/decyzja – k. 43 akt ZUS/

Odwołanie od decyzji w ustawowym terminie złożyła ubezpieczona, podnosząc, że nie wiedziała o możliwości przeliczenia emerytury. /odwołanie – k. 3/

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

/odpowiedź na odwołanie – k. 4/

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

**H. K.** urodziła się w dniu (...)

/okoliczność bezsporna/

Ubezpieczona była uprawniona do emerytury w wieku obniżonym (art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

/okoliczność bezsporna/

Decyzją z dnia **31.01.2014 r** Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział przyznał ubezpieczonej emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego, której wysokość obliczono z zastosowaniem art. 25 ust 1 b ustawy z dnia 17 12 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz.U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) czyli podstawę emerytury pomniejszono o sumę kwot pobranych emerytur. Wypłata emerytury została zawieszona, gdyż korzystniejszym świadczeniem była dotychczasowa emerytura.

/decyzja w aktach ZUS/

Wyrokiem z 06.03.2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt P 20/16 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 25 ust. 1 b ustawy z dnia 17 12 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 oraz z 2019 poz. 39 ) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r. w zakresie w jakim dotyczy urodzonych w r. kobiet które przed 01 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Trybunału, wyprowadzenie do ustawy o FUS mechanizmu potrącania kwot pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej dla kobiet urodzonych w (...) r. nastąpiło z naruszeniem wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ubezpieczone, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że fakt wypłacania świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Dodatkowo należy zaznaczyć,

że kobiety te przez cztery lata mogły realizować swoje uprawnienia w oparciu o obowiązujący przed 2013 r. stan prawny. Natomiast zasady ustalania wysokości świadczeń emerytalnych, wypłacanych kobietom urodzonym w latach 1949-1952, które przeszły na tych samych warunkach na emeryturę wcześniejszą, pozostały niezmienione. Możliwość skorzystania przez kobiety z rocznika 1949-1953 przejścia na emeryturę na zasadach obowiązujących przed reformą było niewątpliwie rozwiązaniem korzystniejszym. Miały możliwość alternatywnego - w stosunku do powszechnego wieku emerytalnego - przechodzenia na emeryturę z uwagi na posiadanie odpowiednio długiego stażu pracy. Unormowania te zakładały - również od samego początku - powiązanie sposobu ustalania wysokości świadczenia emerytalnego „na starych zasadach”, czyli zgodnie z uchyloną formułą zdefiniowanego świadczenia. Wykorzystanie tej możliwości przez ubezpieczonych spełniających kryteria ustawowe musiało zatem oznaczać decyzję co do tego, czy chcą oni wcześniej uzyskać świadczenie emerytalne przypisane do „starego” systemu, czy też wolą kontynuować pracę zawodową i opłacać składki na ubezpieczenie społeczne do momentu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego i uzyskania - z mocy prawa - emerytury powszechnej, której wysokość będzie ustalona według nowych zasad. W każdym takim wypadku była to zatem decyzja o charakterze systemowym. Ubezpieczony rozstrzygał, czy - mając taki ustawowy przywilej - chce otrzymywać świadczenie emerytalne zgodnie z dotychczasowymi zasadami, czy też decyduje się wyłącznie na warunki przewidziane w nowym systemie emerytalnym.

Podkreślić należy również, że konsekwencją obowiązujących regulacji było uprzywilejowanie tych osób względem ubezpieczonych w systemie zdefiniowanej składki. Jednym z podstawowych założeń nowego systemu było bowiem oparcie zasad ustalania wysokości emerytury w relacji akumulacji składki do okresu jej konsumpcji. Tymczasem osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę, a następnie po uzyskaniu powszechnego wieku emerytalnego przechodziły do systemu zdefiniowanej składki, przy wymiarze emerytury, nie miały uwzględnianej okoliczności wcześniejszego pobierania świadczenia. Wypłacone już emerytury nie wpływały na zmniejszenie indywidualnego kapitału ubezpieczonego. Ponadto osoby takie mogły dalej podejmować zatrudnienie, co wpływało na zwiększenie składki w nowym systemie. Składki te były dodatkowo waloryzowane. W efekcie takich uregulowań, bez względu na wysokość „skonsumowanego” kapitału, ubezpieczeni mogli uzyskać świadczenie emerytalne w nowym systemie niepomniejszone o wypłacone wcześniej świadczenia. Powyższe korzyści wynikające w możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę przez kobiety z rocznika 1953, choć stanowiły wyjątek od założeń, na których opiera się nowy system emerytalny, nie stanowią usprawiedliwionego uzasadnienia zmiany ich sytuacji prawnej. Należy bowiem podkreślić, że to z mocy wyraźnego postanowienia ustawodawcy modyfikacja systemu emerytalnego nie objęła tej grupy kobiet, jeżeli spełniały warunki przejścia na wcześniejszą emeryturę i z możliwości takiej skorzystały. Tym samym stworzył on dodatkowe gwarancje realizacji uprawnień emerytalnych według zasad starego systemu. Z uwagi na to, że uprawnienia te z założenia miały charakter przejściowy - obowiązujący do czasu ich wygaśnięcia - nastąpiło niejako wzmocnienie usprawiedliwionego przekonania tych kobiet, że ustawodawca nie wycofa się z ich realizacji oraz że nie będą miały do nich zastosowania nowe uregulowania. Skoro ustawodawca w ramach nowego zreformowanego systemu stworzył pewnej grupie osób możliwość przejścia na emeryturę na uprzednich, korzystniejszych zasadach, to działając w zaufaniu do prawa, mogły one w sposób uprawniony oczekiwać, że ich uprawnienia będą realizowane w oparciu o te zasady. Nie ma tu znaczenia fakt, że miały one świadomość kapitałowego charakteru nowych regulacji, które będą podstawą ustalania wysokości emerytury kolejnych roczników. Jeżeli w tym systemie ustawodawca zrobił wyjątek w stosunku do pewnej grupy kobiet, to w takich okolicznościach sama świadomość pozostawania w uprzywilejowanej sytuacji oraz znajomość nowych zasad systemu emerytalnego opartego na kapitalizacji składek nie oznacza powinności liczenia się z możliwością objęcia tej grupy osób nowymi uregulowaniami. Podejmowanie decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może wiązać się z pozostawianiem w niepewności co do ukształtowania ich sytuacji prawnej w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny „regul gry” w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień. Ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w (...) r., naruszył zatem

zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli.

Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji, w sposób, który nie wyrze negatywnych konsekwencji w sterze jego uprawnień. Skoro ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z korzystniejszych regulacji, wskazując jednocześnie horyzont czasowy realizacji uprawnień, jego obowiązkiem było zagwarantowanie wypłaty świadczeń w tym okresie. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. W konkretnych warunkach niniejszej sprawy pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany art. 25 ust. 1b ustawy o FUS do czasu jego wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w (...) r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Niektóre kobiety nawet po czterech latach po przejściu na wcześniejszą emeryturę, dowiedziały się, że wypłacone im świadczenia emerytalne pomniejszą podstawę ustalenia wysokości emerytury powszechnej. Wprowadzenie nowych regulacji nastąpiło zdecydowanie za późno, by przygotować się do takiej zmiany i uniknąć nieprzewidzianych, niekorzystnych skutków prawnych. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r. Dlatego też Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy o FUS jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

(tak wyrok TK z 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08, OTK ZU nr 9/ (...), poz. 157 z uzasadnieniem).

/okoliczność bezsporna/

Wyrok ten został ogłoszony w dniu 21 marca 2019 roku.

/okoliczność bezsporna/

Termin na wniesienie skargi upływał w dniu 23.04.2019 r.

/okoliczność bezsporna/

**W dniu 24 kwietnia 2019 r** ubezpieczona złożyła w ZUS-ie skargę o wznowienie postępowania i uchylenie decyzji o przyznaniu emerytury i jej obliczeniu z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wniosła o wydanie nowej decyzji, w której emerytura zostanie obliczona bez zastosowania w/w przepisu tj. bez pomniejszenia o kwotę pobranej wcześniej emerytury.

/wniosek w aktach ZUS/

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 145 a § 1 KPA można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego została wydana decyzja.

Zgodnie z § 2 tego przepisu skargę wnosi się w terminie 1 miesiąca od dnia wejścia w życie wyroku TK.

Art. 190 ust. 4 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Przepis ten wprost odnosi się do możliwości wzruszania w trybach nadzwyczajnych prawomocnych orzeczeń sądowych, ostatecznych decyzji administracyjnych lub rozstrzygnięć w innych sprawach. Wprawdzie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP odnosi się wprost do postępowań prawomocnie zakończonych, ale skoro nawet prawomocne rozstrzygnięcia sądowe powinny podlegać weryfikacji z tego powodu, to tym bardziej sąd powinien uwzględnić istniejący stan niekonstytucyjności w postępowaniu niezakończonym prawomocnym rozstrzygnięciem./Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 marca 2018 r., (...) 855/16/

Zgodnie z art. 146 § 1 KPA stanowi, że uchylenie decyzji z przyczyn określonych w art. 145a nie może nastąpić jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 151 § 2 KPA organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie uchylił tej decyzji.

Podstawową funkcją art. 146 § 1 k.p.a. jest zasada ochrony trwałości decyzji administracyjnej. Możliwość uchylenia kwestionowanej we wznowionym postępowaniu decyzji i ponowne rozstrzygnięcie istoty sprawy jest możliwe tylko w czasie określonym w tym ostatnim przepisie. Upływ terminu uniemożliwiający uchylenie decyzji w trybie wznowieniowym ma charakter bezwarunkowy tj. niezależny od okoliczności, które to spowodowały./ tak: Wyrok

Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 kwietnia 2019 r., II OSK (...)/

Bieg pięcioletniego terminu określonego w art. 146 § 1 k.p.a. należy liczyć od daty ostatniego doręczenia decyzji stronom biorącym udział w postępowaniu, które podlega wznowieniu. Chodzi o ostatnie doręczenie, jakie jest możliwe do ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Nie chodzi tutaj zatem o doręczenie decyzji stronie pominiętej w postępowaniu administracyjnym, lecz o datę doręczenia decyzji stronom biorącym udział w postępowaniu, które podlega wznowieniu./tak: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 4 kwietnia 2019 r. (...) SA/Wa (...)/

Zgodnie z art. 58 kpa w razie uchybienia terminu należy przywrócić termin na prośbę zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy.(§1)

Prośbę o przywrócenie terminu należy wnieść w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. Jednocześnie z wniesieniem prośby należy dopełnić czynności, dla której określony był termin.(§2).Przywrócenie terminu do złożenia prośby przewidzianej w § 2 jest niedopuszczalne.(§3)

Z powyższego wynika, że warunkiem przywrócenia terminu jest wniesienie takiej prośby w terminie 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. Jeśli strona nie wiedziała o uchybieniu terminu, to termin do złożenia prośby o jego przywrócenie liczy się od dnia uzyskania przez nią wiadomości o tym, a rolą strony wnoszącej o przywrócenie terminu jest wówczas wskazanie daty, w jakiej dowiedziała się o okoliczności uchybienia terminu (wyrok NSA z dnia 22 stycznia 2018 r. sygn. akt II OSK 1476/17, (...)).

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawczyni nie wskazała, kiedy dowiedziała się o możliwości złożenia wniosku.

W orzecznictwie wskazuje się także, że uprawdopodobnienie braku winy w uchybieniu terminu winno prowadzić do uzasadnionego przypuszczenia, że zdarzenie będące przyczyną uchybienia terminu rzeczywiście miało miejsce. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 maja 2006 r. (sygn. II CZ 28/06, Lex nr 188379) stwierdził, że chociaż uprawdopodobnienie jest wyjątkiem od reguły formalnego przeprowadzenia dowodu, działającym na korzyść strony powołującej się na określony fakt, to jednak nie oznacza to, że może ono w każdej sytuacji opierać się tylko

na samych twierdzeniach strony. Odwołanie się w art. 58 § 1 k.p.a. do braku winy powoduje, że przywrócenie uchybionego terminu uzasadniają wyłącznie takie obiektywne, występujące bez woli strony, okoliczności i zdarzenia, które mimo dołożenia odpowiedniej staranności w prowadzeniu własnych spraw udaremniły dokonanie czynności we właściwym czasie. Przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie jest dopuszczalne, gdy strona zawiniła uchybienie terminu, choćby w postaci lekkiego niedbalstwa. Przy ocenie winy należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od osoby dbającej należycie o swoje interesy. Kryterium braku winy jako przesłanki zasadności wniosku o przywrócenie terminu wiąże się z obowiązkiem strony do zachowania staranności przy dokonywaniu czynności. O braku winy w niedopełnieniu obowiązku można mówić tylko w przypadku stwierdzenia, że dopełnienie obowiązku stało się niemożliwe z powodu przeszkody nie do przewyżczenia. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub nie podjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu. Brak winy w uchybieniu terminu należy przyjąć wtedy, gdy zainteresowany nie był w stanie przeszkody pokonać (usunąć) przy użyciu sił i środków normalnie dostępnych, nie ryzykując własnym bądź innych zdrowiem, życiem lub narażając siebie bądź innych na poważne straty majątkowe. Osoba zainteresowana powinna uwiarygodnić stosowną argumentacją swoją staranność oraz fakt, że przeszkoda była od niej niezależna i istniała przez cały czas, aż do wniesienia wniosku o przywrócenie terminu.

Do okoliczności faktycznych uzasadniających brak winy po stronie zainteresowanego przywróceniem terminu należy zaliczyć przerwę w komunikacji, nagłą chorobę, która nie pozwalała się na wyłączenie inną osobą, powódź, pożar itp.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, że sam fakt występowania schorzeń nawet ciężkich u samej osoby zainteresowanej przywróceniem terminu nie przemawia, przy zastosowaniu obiektywnego miernika wymaganej staranności, do stwierdzenia braku winy w uchybieniu terminu. Nie wynika bowiem z niego automatycznie, że dana osoba znalazła się w sytuacji nagłej, musiała leżeć w łóżku i nie mogła posłużyć się pomocą innych osób (w szczególności domownika lub pełnomocnika). Fakt choroby nie jest równoznaczny z niemożnością dokonania czynności procesowej przez zainteresowanego i nadania pisma przez pocztę osobiście lub przez osobę trzecią. Mechaniczne przyjmowanie, że każda cięższa choroba wywołuje obiektywną niemożliwość dokonania czynności procesowej i uzasadnia przywrócenie terminu, byłoby sprzeczne z doświadczeniem życiowym (por. wyroki NSA: z dnia 31 stycznia 2012 r. sygn. akt II OSK 2175/10; z dnia 21 marca 2012 r. sygn. akt II GSK 278/11; z dnia 5 września 2017 r. sygn. akt II GSK 3332/15, wyrok i uzasadnienie : WSA w Gliwicach z dnia 28.03.2019 r . (...) SA/GI (...)/).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania podnieść należy, iż wnioskodawczyni nie uprawdopodobniła, że uchybienie terminowi nastąpiło bez jej winy, bowiem nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej ze spornego okresu, która uzasadniałaby brak możliwości wniesienia skargi w terminie. Nadto w zasadzie jako główny powód uchybienia terminowi wnioskodawczyni podniosła brak wiedzy, że może taki wniosek złożyć. Mając jednak na uwadze obiektywny miernik staranności, jakiego można wymagać od osoby dbającej należycie o swoje interesy, wnioskodawczyni winna złożyć wniosek w przepisany terminie. Przywrócenie terminu nie jest bowiem możliwe, gdy strona dopuściła się choćby lekkiego niedbalstwa, z jakim mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu. Sama okoliczność braku wiedzy o wydanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie może zostać uznana za przesłankę uzasadniającą przywrócenie terminu./por. w tym zakresie wyrok NSA z dnia 10.01.2017 r, (...),lex nr 2227299/.Przywrócenia uchybionego terminu nie uzasadniają niedostateczna staranność w prowadzeniu własnych spraw, czy też nieznanostwo prawa (postanowienie NSA z 8.7.2008 r., II OZ 712/08, Lex nr 493641).

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie oddalił odwołanie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 KPC .

Należy jednak zwrócić uwagę, że ubezpieczona wniosła także o **przeliczenie emerytury, zgodnie z wyrokiem TK, wniosła bowiem o wydanie nowej decyzji , w której emerytura zostanie obliczona bez zastosowania zakwestionowanego przez TK przepisu.**

***Organ rentowy nie rozpoznał tego wniosku, bowiem ograniczył się wyłącznie do kwestii uchybienia terminowi. Wniosek ten podtrzymała ubezpieczona w odwołaniu.***

Sąd przekazał więc ten wniosek ubezpieczonej zawarty już w piśmie z dnia **24.04.2019** r do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. celem rozpoznania na podstawie art. 477 ze z. 10 § 2 kpc. Bowiem odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe. Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji a spornych między stronami; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Przed sądem ubezpieczony może jedynie żądać korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swą rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego decyzją, nie może natomiast żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Dlatego też odwołanie wniesione od decyzji organu rentowego nie ma charakteru samodzielnego żądania, a jeżeli takie zostanie zgłoszone, sąd nie może go rozpoznać, lecz zobowiązany jest - zgodnie z treścią art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c. - przekazać go do rozpoznania organowi rentowemu. Tym samym kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji organu rentowego, gdyż - stosownie do treści art. 477<sup>14</sup> § 2 i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.- w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu. Należy wskazać, że roszczenie o przeliczenie nie było przedmiotem zaskarżonych decyzji.